

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 23 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 6/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że kwotę 1 260zł obniża do kwoty 810 zł (osiemset dziewięć złotych), a kwotę 1 500zł obniża do kwoty 1 050zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt złotych);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 753/14

UZASADNIENIE

Powód M. K. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. (uprzednio (...) (...) (...) S.A.) na jego rzecz:

1/ kwoty 370.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2010r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

2/ odszkodowania w kwotach:

- 2.110,15 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu,
- 1.288,47 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu,
- 975,00 tytułem zwrotu kosztów zakupu sprzętu rehabilitacyjnego z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu,
- 2.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów przeróbki auta powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu,
- 500,00 zł tytułem zwrotu utraconej zaliczki na orkiestrę ślubną wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu,
- 2.520,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu,

3/ renty w kwocie 1.800,00 zł miesięcznie począwszy od października 2010 r. płatnej w terminie do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności każdej raty.

W uzasadnieniu wskazał, że powyższe roszczenia zmierzają do rekompensaty szkody majątkowej i niemajątkowej, której doznał w dniu 6 października 2009, w wypadku samochodowym spowodowanym przez P. G. (1), za którego odpowiedzialność ponosi strona pozwana, z tytułu ubezpieczenia O.C.

Pozwana Towarzystwo (...) S.A(...) wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że w wyniku postępowania likwidacyjnego powodowi wypłacono adekwatne do wielkości szkody sumy, tytułem zadośćuczynienia odszkodowania i renty, przy przyjęciu, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 70%, poprzez nie zapięcie pasów bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r, sygn. akt IC 6/11, 1/ zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 322.839,20 zł ustawowymi odsetkami: od kwoty 20.000,00 zł od dnia 24.06.2010r, od kwoty 5.659,20 zł od dnia 5.01.2011r, od kwoty 293.015,00 zł od dnia 28.01.2011r, od kwoty 4.165,00 zł od dnia 9.01.2012r; **2/** zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę miesięczną płatną w terminie do dnia 10-tego każdego następującego po sobie miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności, w wysokości: 1.560,00 zł miesięcznie w okresie od października 2010r. do czerwca 2012r., 1.260,00 zł miesięcznie w okresie od lipca 2012r. do grudnia 2013r., 1.500,00 zł miesięcznie w okresie od stycznia 2014r, **3/** w pozostałej części powództwo oddalił; **4/** zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.693 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; **5/** nakazał ściąganie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie: od powoda z zasądzonych na jego rzecz w pkt.1 wyroku roszczenia kwotę 3.018 zł tytułem opłaty sądowej i kwotę 1.169,21 zł tytułem wydatków, od strony pozwanej kwotę 17.042 zł tytułem opłaty sądowej i kwotę 5.625,48 zł tytułem wydatków.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Dnia 6 października 2009r. w R. P. G. (2), kierując samochodem osobowym, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przekraczając administracyjnie dopuszczalną prędkość jazdy oraz nienależycie obserwując przedpole drogi, najechał na tył prawidłowo stojącego na pasie drogi samochodu ciężarowego, w wyniku czego pasażer samochodu osobowego – powód – doznał obrażeń ciała w postaci złamania kręgu(...)z wyłamaniem wolnych fragmentów i wtłoczeniem ich do kanału kręgowego, zwichnięcia na poziomie (...) (...) z porażeniem kończyn dolnych i zwieraczy oraz urazu skrętnego obu stawów skokowych, które to obrażenia stanowią ciężką chorobę nieuleczalną i długotrwałą. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Miechowie z dnia 6 maja 2010r. P. G. (2) za powyższy czyn, stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 kk, skazany został na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym

zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat oraz karę grzywny. Orzeczono także od P. G. (2) na rzecz powoda nawiazkę w kwocie 10.000 zł. Sprawca zapłacił powodowi orzeczoną nawiazkę w ratach. W chwili wypadku powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Po wypadku pasażer samochodu S. W. odpiął pas i razem z innymi pasażerami wyciągnął powoda z samochodu.

W okresie od 6.10.2009r. do 3.02.2010r. powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K., początkowo na Oddziale (...) N., a następnie na Oddziale (...), a nadto przez okres 2 tygodni na Oddziale Chorób Wewnętrznych z uwagi na rzekomobłoniaste zapalenie jelita grubego objawiające się nawracającymi biegunkami.. Rozpoznano złamanie kręgosłupa (złamanie wybuchowe (...) zwknięcie (...) (...)), porażenie kończyn dolnych, uraz skrętny obu stawów skokowych. Powód był operowany (laminiektomia (...) i spondylodeza tylna typu O. T.(...) – zastosowano implant tytanowy). Początkowo powód był pacjentem leżącym, kończyny dolne miał w łuskach gipsowych, wymagał pomocy nawet przy zmianie pozycji na łóżku, z czasem był pionizowany przy użyciu gorsetu J., używał cewnika, odnotowywano infekcje dróg moczowych. Otrzymywał pomoc psychologiczną – odnotowywano wielomiesięczne zmaganie się z przewlekłym stresem, wysokie napięcie, okresowe poczucie zagrożenia i załamania posiadanych zasobów adaptacyjnych, konieczność dodatkowych restrykcji związanych z infekcjami dróg moczowych i rzekomobłoniastym zapaleniem jelit.

W dniach od 3.02. do 11.02.2010r. powód przebywał na oddziale Nefrologii i Dializoterapii (...) w K. z rozpoznaniem m.in. pęcherza neurogennego, uropatii zaporowej, sepsy wychodzącej z układu moczowego.

W okresie od 19.04. do 26.05.2010r. powód przebywał na Oddziale (...) ZOZ im. L.R. w B., gdzie był poddawany leczeniu usprawniającemu. Poruszał się na wózku inwalidzkim oraz na krótkie dystanse z balkonikiem lub kulami z asekuracją i pomocą czynno-bierną, przy stabilizacji stóp i kolana łuskami stabilizacyjnymi. Był konsultowany psychologicznie – odnotowano, iż wymaga wsparcia rodziny, przyjaciół, psychologa, że ma problemy z zasypianiem (zasypia po zażyciu tabletki), koszmary nocne, jest niepokodzony ze swym stanem, tęskni za domem.

Powód poniósł koszty przystosowania samochodu dla potrzeb osoby niepełnosprawnej na kwotę 2.200,00 zł.

Orzeczeniem z dnia 11.02.2010r. zaliczono powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności do 28.02.2013r.

Po leczeniu operacyjnym powód rozpoczął leczenie rehabilitacyjne, które trwa do chwili obecnej i które winno być kontynuowane, ponieważ ma zasadnicze znaczenie dla stanu zdrowia powoda i co najmniej utrzymania aktualnej sprawności i wydolności narządów ruchu. Rehabilitacja powinna być okresowo kontynuowana w ośrodkach leczniczych pod nadzorem specjalisty, a częściowo może być prowadzona przez powoda we własnym, wyuczonym zakresie. Dotychczasowy przebieg leczenia powoda, jak i rehabilitacji był prawidłowy.

Aktualnie u powoda występują zaniki mięśniowe obu kończyn dolnych, bardziej zaznaczone po stronie prawej, zniesienie czynnej ruchomości obydwu stawów skokowych, zniesienie ruchów odwodzenia prawie całkowicie po stronie prawej, a po stronie lewej znaczne osłabienie, zaburzenia czucia powierzchownego w prawej kończynie dolnej i całkowite zniesienie czucia głębokiego w obu kończynach dolnych, osłabienie siły mięśniowej po stronie lewej i zniesienie po stronie prawej, porażenie zwieraczy pęcherza moczowego i odbytu. Z uwagi na doznane obrażenia, obejmujące uszkodzenie kręgosłupa powód doznał uszczerbku na zdrowiu wysokości 100% związanego ze stopniem dysfunkcji narządowej i charakterem inwalidztwa biologicznego, który to uszczerbek ma charakter trwały i nieodwracalny.

Dolegliwości bólowe występujące bezpośrednio po wypadku były stopnia znacznego, w późniejszym czasie uległy one nieznacznemu zmniejszeniu, utrzymują się jednak nadal w odcinkach sąsiadujących z okolicą dokonanej operacyjnie stabilizacji kręgosłupa lędźwiowego. Powód doznaje również cierpienia psychicznego o znacznych rozmiarach, wymaga stałego wsparcia psychologicznego i opieki. Dolegliwości związane ze schorzeniami dróg moczowych i rzekomobłoniastym zapaleniem jelit, a w konsekwencji jego pobytu w szpitalach po wypadku, stanowią powikłania procesu leczenia następstw wypadku.

Powód musi używać środków do pielęgnacji skóry w ilościach przekraczających zdecydowanie potrzeby zdrowego człowieka. Ilość zużywanych pampersów i cewników jest zależna od aktualnych potrzeb – np. w wypadku wystąpienia biegunki czy stanu zapalnego dróg moczowych jest zdecydowanie wyższa. Powód wymaga stosowania pełnokalorycznej wysokobiałkowej diety, ze względu na wiek, konieczność prowadzenia ciągłej rehabilitacji, stosowanie leków. Może i powinien również okresowo zażywać suplementy diety wysokoenergetycznej. W życiu codziennym powód wymagał, wymaga i będzie wymagał pomocy i opieki osób trzecich zarówno w zakresie somatycznym, jak i psychicznym.

Aktualny stan zdrowia powoda osiągnięty w skutek intensywnego leczenia i rehabilitacji jest optymalny i nie rokuje dalszej poprawy w przyszłości. Rokowania co do stanu zdrowia powoda w przyszłości są zdecydowanie niekorzystne, a dalsze leczenie i rehabilitacja są konieczne dla utrzymania aktualnego stanu i sprawności organizmu. Gdyby powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, zakres doznanych przez niego obrażeń byłby większy, gdyż najpewniej doznałby również obrażeń twarzoczaszki, ewentualnie klatki piersiowej, których nie stwierdzono.

W związku z wypadkiem powód jest ze względów nefrologicznych osobą z trwale naruszoną sprawnością organizmu. U powoda występują często nawracające infekcje dróg moczowych i duża tendencja do kamicy nerkowej i pęcherzowej, co może powodować stopniowo upośledzenie czynności wydalniczej nerek i ich niewydolność do konieczności leczenia nerkozastępczego włącznie. Powód wymaga intensywnych kontroli specjalistycznych i leczenia w poradni nefrologicznej, urologicznej.

Wypadek wpłynął negatywnie na stan psychiczny powoda – adekwatnie do sytuacji w jakiej powód się znalazł. Zaburzenia te nie osiągnęły poziomu choroby psychicznej. Powód nie wymagał i nie wymaga pomocy psychiatrycznej i nie doznał uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia psychiatrycznego, pomimo przeżyć i cierpień doznanych w wyniku urazów związanych z wypadkiem komunikacyjnym.

Powód w 2004 roku ukończył szkołę średnią, zdał egzamin dojrzałości, uzyskał tytuł technika budownictwa. Po ukończeniu szkoły średniej powód przez 2 lata przebywał za granicą, gdzie pracował fizycznie, na budowach. W chwili wypadku powód zatrudniony był w firmie (...)H.B. (...) S. B., na stanowisku pracownika budowlanego, na czas określony od 1.06. do 31.12.2009r. miał opinię solidnego i odpowiedzialnego pracownika. Właściciel planował dalsze zatrudnienie powoda. W czasie zatrudnienia otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1.276,00 zł brutto, 954,96 zł netto. Gdyby nadal był zatrudniony na dotychczasowym stanowisku, mógłby uzyskiwać wynagrodzenie w wysokości 1.800,00 zł brutto, 1.320 zł netto, zaś po ukończeniu studiów miałby możliwość awansu i uzyskiwania wynagrodzenia w kwocie 2.500,00 zł brutto.

W okresie od 6.04.2010r. do 31.03.2011 powód uzyskiwał świadczenie rehabilitacyjne. We wrześniu 2010r. wysokość świadczenia netto wynosiła 712,70 zł, w okresie od października do grudnia 2010r. 736,69 zł, w styczniu 2011r. 759,90 zł, w lutym 686,20 zł, a w marcu 2011r. 759,90 zł. Od 1 kwietnia 2011r. powód uzyskiwał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 821,35 zł netto (łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym). Powód uznany został orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS za niezdolnego do samodzielnej egzystencji do 30.04.2012r. Decyzją ZUS z dnia 27.07.2012r. ustalono wysokość renty powoda netto wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym (przyznanym do 30.04.2013r.) na kwotę 886,92 zł. Decyzją z dnia 14.06.2013r. przyznano powodowi zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł miesięcznie na okres od 1.05.2013r. do 31.03.2018r. Aktualna wysokość wypłacanej przez ZUS powodowi renty przyznanej do 30.04.2015r. to kwota 831,15 zł brutto, 717,35 zł netto.

Dnia 22.02.2010r. do (...) S.A. wpłynął wniosek powoda o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę rehabilitacyjną, z powołaniem na toczące się postępowanie karne i przy załączeniu dokumentacji medycznej.

We wniosku tym nie określono wysokości żądanych kwot. Na zlecenie (...) w toku postępowania likwidacyjnego została wydana opinia lekarska z dnia 2.04.2010r., w której uszczerbek na zdrowiu powoda określono na 131 %. Decyzją z dnia 27.04.2010r. (...) przyznała powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 20.000,00 zł. Dnia 24.06.2010r. do (...) S.A. wpłynął wniosek powoda o zapłatę m.in. kosztów leczenia, w tym zakupu leków

i środków zaopatrzenia wg przedłożonych rachunków i faktur, refundację kosztów opieki według przedłożonych oświadczeń, a także przyznanie renty na zwiększone potrzeby w kwocie 2.200 zł miesięcznie, w tym miesięcznie 1.500 zł tytułem opieki, 400 zł tytułem dojazdów na leczenie, 300 zł tytułem zaopatrzenia medycznego oraz renty wyrównawczej w związku z utratą zarobków w kwocie 300 zł miesięcznie. We wniosku tym powód wnosił również o jak najszybszy termin komisji lekarskiej dla oszacowania uszczerbku oraz niezwłoczne przyznanie następnej transzy zadośćuczynienia na poziomie minimum 30.000,00 zł. Decyzją z dnia 16.07.2010r. (...) S.A. przyznała powodowi kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 904,34 zł tytułem kosztów leczenia. Strona pozwana uznała zasadne przedstawione przez powoda koszty leczenia objęte przedłożonymi fakturami i rachunkami za okres do 11.06.2010r. na kwotę 3.014,49 zł, jednakże wypłaciła powodowi z tego tytułu kwotę 904,34 zł, przyjmując 70 % przyczynienia się powoda do powiększenia rozmiarów szkody, z uwagi na nie zapięcie pasów bezpieczeństwa, na co miała wskazywać dokumentacja zawarta w aktach sprawy karnej i opinie dotyczące obrażeń ciała poszczególnych uczestników wypadku.

Decyzją z dnia 22.09.2010 (...) S.A. przyznała powodowi kwotę 1080 zł tytułem kosztów opieki (wyliczono ją za okres 3 miesięcy od opuszczenia szpitala, czyli do 22.06.2010r. w następujący sposób: 8 godzin dziennie x 5 zł x 90 dni = 3.600 zł – 70% = 1080 zł), a tytułem renty skapitalizowanej za okres od 22.06 do 30.09 2010r. kwotę 792 zł na zwiększone potrzeby. W piśmie z tej samej daty strona pozwana wskazała, iż przyznaje powodowi rentę w kwocie 240 zł miesięcznie z uwzględnieniem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 70%, na którą to kwotę składają się koszty opieki w kwocie 180 zł miesięcznie (4 godziny x 5 zł x 30 dni = 600 zł – 70% = 180 zł), a także kwota 60 zł tytułem zakupu leków, środków zaopatrzenia medycznego, środków pielęgnacyjnych (200zł – 70% = 60 zł).

Dnia 2.07.2010r. powód nabył w (...) poduszkę do siedzenia (...) Żel, za którą zapłacił kwotę 85,00 zł. Dnia 17.06.2010r. powód nabył materac rehabilitacyjny, za który zapłacił kwotę 730,00 zł. Powód nabył również specjalną matę z surówką, za którą w oparciu o fakturę VAT nr (...) zapłacił 160,63 zł. Fakturę tę powód przedstawiał w postępowaniu likwidacyjnym, została ona uwzględniona w wyliczonym odszkodowaniu na kwotę 3.014,49 zł, z którego po uwzględnieniu 70% przyczynienia wyłacono 904,34 zł. W okresie od 11.06. do 30.09.2010r. wydatki na leki powoda, środki pielęgnacji skóry, cewniki, pieluchy itd. wyniosły 1.029,05 zł. Wydatki te miały związek ze stanem powoda po wypadku i były uzasadnione.

Przed wypadkiem powód prowadził aktywne, towarzyskie życie, uprawiał sport, dużo jeździł na rowerze, lubił tańczyć (chodził z narzeczoną na kursy tańca, już po wypadku dotarła do niego propozycja wzięcia udziału w turnieju tanecznym), razem biegali w weekendy, wychodzili razem na imprezy, czasem wyjeżdżali w góry, planowali zawrzeć związek małżeński, a po wypadku planów takich już nie ma. Sam powód zrezygnował ze ślubu, gdyż nie chciał by dziewczyna się z nim „męczyła”. Powód krępuje się tego, że używa pampersów, jedynymi osobami, które mogą go widzieć w pampersie są matka i siostra. Przed wypadkiem powód był osobą pracowitą – oprócz pracy zawodowej np. zrobił sam matce meble ogrodowe, pomagał przy budowie domu siostry, a bratu swojej dziewczyny w naprawach samochodów, myślał o budowie domu w przyszłości, gdyż miał umiejętności i doświadczenie w zakresie budownictwa.

Powód mieszka z rodziną. Po powrocie ze szpitala powód nosił gorset, leżał, był myty, przebierany, golony, przewijany, karmiony, a nawet nie był w stanie obracać się na łóżku i wymagał pomocy także w tym zakresie. Opiekę nad nim sprawowały nie pracujące, mieszkające w tym samym domu siostra i matka. Aktualnie powód potrafi sam się umyć, wymaga jednak pomocy przy wchodzeniu i wychodzeniu z wanny oraz włożeniu i wyciągnięciu korka. Sam się cewnikuje (używa cewnika zewnętrznego, z workiem), sam przesiada z wózka na łóżko. Potrafi także sam się ubrać, gdy ma przygotowane ubranie. Nie może gotować, czy odgrzać jedzenia, może sam sobie zrobić kanapki, gdy ma przygotowane produkty. Nie da rady prać, prasować, sprzątać, słać łóżka.

Zażywa leki przeciwzakrzepowe, leki związane z leczeniem infekcji dróg moczowych (antybiotyki – okresowo) i profilaktyką w tym zakresie (np. urinal, żurawit - stale), suplementy diety, leki na odwapnienie, ułatwiające cewnikowanie, przeciwbólowe. Używa pampersów, chusteczek nawilżających, kremów przeciwdoleżynowych. Ostatnio nabywa także środki opatrunkowe, gdyż zrobiła mu się odleżyna na pośladku, używa specjalnych plastrów

ze srebrem. Stosuje dietę lekkostrawną oraz sprzyjającą regulacji wypróżnień, stara się oddawać stolec przed wyjściem, czasem dochodzi jednak do niekontrolowanych wypróżnień, zwłaszcza przy pionizacji. Korzysta samochodu przystosowanego dla jego potrzeb w celu dojazdów na rehabilitację (np. do J.B.), a także do pracy po jej podjęciu. Rehabilitację ma z reguły raz na 2 miesiące przez 2 tygodnie, a ponadto codziennie ćwiczy sam w domu przez 1–1,5 godziny, w czym pomaga mu mama lub siostra. Z balkonikiem może przejść 10–20 m, jednak w tym czasie nie może nic robić gdyż musi się trzymać. Ma zalecenie pionizowania się przynajmniej jedną godzinę dziennie, z reguły wówczas stoi.

Powód nadal spotyka się ze swoją dziewczyną, ale o wiele rzadziej i z reguły siedzą w domu i oglądają telewizję. Inne osoby rzadko odwiedzają powoda. Powód uskarża się na bóle nogi, brzucha, pęcherza - często w nocy, nawet budząc się kilkanaście razy, czasem prosi o tabletki przeciwbólowe. Jest nerwowy, rozdrażniony, zwłaszcza gdy odczuwa ból, chce być wtedy sam.

Wcześniej był znoszony po schodach, aktualnie potrafi zejść trzymając się barierki, przy asekuracji jednej osoby, która również znosi wózek. Aktualnie sam wkłada sobie wózek inwalidzki do samochodu, w ten sposób, że gdy wsiądzie do samochodu częściowo ten wózek demontuje, a po przybyciu na miejsce ponownie montuje.

Powód ukończył w formie niestacjonarnej studia na Wyższej Szkole (...) z siedzibą w N. Wydział Zamiejscowy w T. na kierunku (...) w specjalności zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy i dnia 26.10.2011r. uzyskał tytuł zawodowy licencjat. Od dnia 1.07.2012r. powód podjął pracę w N. w (...) sp. z o.o. S.K.A. w K., od 1.09.2012r. na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31.08.2017r., na stanowisku sprzedawcy, w pełnym wymiarze czasu pracy, przez 5 dni w tygodniu. Dojazd zajmuje mu ponad godzinę. W trakcie pracy powód odczuwa bóle pleców w związku z wielogodzinnym siedzeniem, prosto po pracy jedzie na rehabilitację lub ćwiczy w domu.

Wynagrodzenie miesięczne brutto powoda w okresie od 1.07.2012r. do 31.07.2017r. kształtowało się różnie (minimalnie 1.400,00 zł, maksymalnie 3.120,00 zł). Łącznie w tym okresie wynagrodzenie brutto powoda wyniosło 31.669,18 zł, co daje średnią miesięcznie 2.436,09 zł. Najczęściej powód uzyskuje netto od 1.800zł do 2.400 zł miesięcznie, tylko jeden raz uzyskał 1.200 zł netto, gdy przez 2 tygodnie był na rehabilitacji (uzyskiwana kwota obejmuje wynagrodzenie zasadnicze i prowizję od sprzedaży).

Dnia 8.07.2011r. powód nabył poduszkę pneumatyczną, za którą zapłacił 950,00 zł oraz wózek inwalidzki, za który zapłacił 5.000,00 zł (pozostałą część ceny zrefundował NFZ i (...)). Pismem z dnia 24.11.2011r. wezwał stronę pozwaną o zapłatę kwoty 5.950 zł tytułem poniesionych wydatków załączając faktury. Strona pozwana z tytułu powyższych wydatków decyzją z dnia 9.01.2012r. przyznała powodowi kwotę 1.750,00 zł odejmując od żądanej kwoty kwotę 4.165,00 zł, z uwagi na przyjęte 70% przyczynienia.

Oceniając powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo M. K. za uzasadnione w części.

Sama zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana przez pozwaną [wina sprawcy wypadku została przesądzona wyrokiem skazującym w sprawie karnej (art. 11 k.p.c.)], jednakże Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 435§1 kc, art. 436§1 kc, art. 822 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2013 r, poz. 392) – in extenso.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, nie dają dostatecznych podstaw do przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na to, by powód, jako pasażer samochodu osobowego, w chwili wypadku miał nie zapięte pasy bezpieczeństwa. Przeciwno tezie stawianej przez pozwaną przemawiają zeznania świadka S. W., będącego również pasażerem tego pojazdu w chwili wypadku, zeznania sprawcy wypadku P. G. (2), złożone w sprawie karnej, oraz konsekwentne w tej materii zeznania samego powoda. Prawdziwość tych relacji znalazła, w ocenie Sądu Okręgowego, potwierdzenie w opinii sędowo-lekarskiej (...) w K., w której wskazano co prawda, iż materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie czy powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa, jednakże gdyby pas ten nie był

zapięty, powód najpewniej doznałby również obrażeń twarzoczaszki, ewentualnie klatki piersiowej, a obrażeń takich u powoda nie stwierdzono. Do wyjaśnienia sprawy nie przyczynił się natomiast dowód z opinii biegłego sądowego do spraw techniki samochodowej, albowiem, wobec ze złomowania samochodu, który którym podróżował powód, biegły uznał, że nie jest możliwe wydanie opinii co do korzystania przez powoda z pasów bezpieczeństwa.

Kolejno Sąd przytoczył przepisy art. 445 k.c., w zw. z art. 444 i uznał, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie jest usprawiedliwione ogółem do kwoty 350 000 zł. Kwota taka stanowi odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę. Sąd szeroko odniósł się do utrwalonej w orzecznictwie sądowym wykładni w/w przepisów i przytoczył kryteria, które miał na względzie poszukując „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia. Były to w szczególności rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń ciała, skutkujące m.in. niemożnością chodzenia, koniecznością korzystania z pieluch i cewnika wobec porażenia zwieraczy, wielomiesięczny po wypadku pobyt w szpitalu, dokonaną operację, fakt, że powód przez wiele miesięcy był osobą leżącą, całkowicie zależną od innych osób, powikłania związane z procesem leczenia (nawrotowe stany zapalne dróg moczowych – powód korzysta z cewnika, zapalenia jelit), konieczność leczenia, także szpitalnego i wreszcie długotrwałą i bolesną rehabilitację – w szpitalu, w placówkach medycznych, a także we własnym zakresie, która jest i będzie konieczna aby utrzymać sprawność powoda na uzyskanym poziomie. Uwzględnił ponadto Sąd długotrwałość dolegliwości bólowych, które w pierwszym okresie po wypadku były znacznie nasilone, później uległy zmniejszeniu i utrzymują się nadal, wziął też pod uwagę ogromne cierpienia psychiczne, wywołane koniecznością korzystania z opieki i wsparcia innych osób w wielu sprawach życia codziennego, koniecznością zażywania leków, używania cewnika, stosowania diety i wreszcie koniecznością diametralnej zmiany trybu życia. Powód przed wypadkiem był osobą aktywną, pracowitą, uprawiającą sporty, pomagającą innym, po wypadku utracił możliwość biegania, chodzenia po górach, tańca, utracił plany związane z budową domu. Powód utracił kontakty towarzyskie, związane z zabawą i sportem Sąd miał wreszcie na względzie wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego doznany urazem (100%), młody wiek powoda (w chwili wypadku 25 lat) i niekorzystne rokowania na przyszłość (także w zakresie nefrologicznym). Doznany uszczerbek i związane z nim konsekwencje, dolegliwości, uciążliwości powód odczuwał będzie przez całe życie. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 310 000 zł, mając na względzie, że pozwany z tego tytułu wypłacił już powodowi kwotę 30.000 zł, zaś sprawca wypadku – tytułem nawiazki – 10 000 zł.

Na podstawie art. 444§1 zd. 1 i §2 k.c. sąd zasądził na rzecz powoda, tytułem odszkodowania, kwotę 2110,15 zł, której powód domagał się tytułem zwrotu kosztów leczenia do 11.06.2010r. i 2520,00 zł tytułem kosztów opieki do dnia 22.06.2010r – czyli do czasu od którego przyznana została renta. Poniesienie tych wydatków K. miało związek ze skutkami wypadku i było uzasadnione. Jak wynika z poczynionych ustaleń żądane kwoty stanowią różnicę pomiędzy kwotami wyliczonymi i akceptowanymi przez stronę pozwaną, a faktycznie wypłaconymi, gdyż 70% wyliczonych kwot strona pozwana nie wypłaciła, przyjmując przyczynienie się powoda w takiej wysokości. Wobec braku podstaw do przyjęcia przyczynienia powoda żądanie w powyższym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Za uzasadnione i mające związek ze skutkami wypadku Sąd Okręgowy uznał ponadto objęte załączonymi fakturami dalsze wydatki na leczenie powoda (leki, środki pielęgnacji skóry, dodatkowe cewniki, pieluchomajtki itd.) poniesione po dniu 11.06.2010r. Powód domagał się z tego tytułu zasądzenia kwoty 1.288,47 zł. Sąd uwzględnił żądanie do kwoty 1029,05 zł obejmującej wydatki poniesione do dnia 30.09.2010r., albowiem od dnia 1.10.2010r. na rzecz powoda została zasądzona renta, obejmująca m.in. tego typu koszty leczenia.

Co do żądanej kwoty 975 zł z tytułu wydatków na materac rehabilitacyjny (730 zł), poduszkę żelową (85 zł) i specjalną matę (160 zł), w świetle przeprowadzonych dowodów i poczynionych ustaleń należy uznać je za uzasadnione. Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 815 zł z tytułu nabycia materaca i poduszki, gdyż żądanie zwrotu kosztów nabycia maty zostało uwzględnione w postępowaniu likwidacyjnym, z tym że do wysokości 30% z uwagi na przyjęcie przyczynienia w wysokości 70 %, ale nie wypłacona część tego wydatku została uwzględniona w omówionej wyżej, zasądzonej w wyroku pozycji 2110,15 zł.

Za uzasadniony uznał Sąd Okręgowy również poniesiony przez powoda wydatek w kwocie 2.200 zł na przystosowanie samochodu do potrzeb powoda jako osoby niepełnosprawnej. Niepełnosprawność powoda wynika z urazów

doznanych w przedmiotowym wypadku, a dostosowanie samochodu umożliwi powodowi jego samodzielne prowadzenie, co pozwala powodowi na dojazdy m.in. na rehabilitację, do lekarza, do pracy.

Za usprawiedliwione uznał też Sąd I instancji żądanie zasądzenia kwoty 5.950 zł, tytułem wydatków jakie powód poniósł na nabycie poduszki pneumatycznej, za którą zapłacił 950,00 zł oraz wózka inwalidzkiego, za który zapłacił 5.000,00 zł. Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 4.165 zł, gdyż pozostała część żądanej kwoty czyli 1.785 zł (przy niesłusznym przyjęciu 70% przyczynienia) strona pozwana wypłaciła powodowi w toku procesu, po rozszerzeniu żądania pozwu obejmującego żądanie zasądzenia kwoty 5.950 zł.

Jako podstawę prawną zasądzenia odsetek ustawowych Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. Sąd opowiedział się za poglądem, dominującym ostatnio, w którym odstąpiono od podejścia, iż odsetki z uwagi na ich charakter waloryzacyjny, należą się dopiero od dnia zasądzenia zadośćuczynienia i przyjęto, iż mogą one zostać zasądzone także za okres poprzedzający datę wyrokowania. Odwołał się więc Sąd Okręgowy do art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd uznał, że brak jest przesłanek do zastosowania normy zawartej w ustępie 2 w/w przepisu, to jest do przyjęcia, że pozwany – przy zachowaniu należytej staranności – nie miał możliwości wyjaśnienia okoliczności istotnych z punktu widzenia zasady i zakresu swojej odpowiedzialności.

Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia 27 kwietnia 2010 r uzasadniając, iż żąda ich od 30-tego dnia po zgłoszeniu szkody, jako od dnia w którym zobowiązanie przekształciło się w zobowiązanie terminowe. Jak wynika z poczynionych ustaleń strona powodowa zgłosiła szkodę dnia 22.02.2010r. do (...) S.A., wnosząc o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę rehabilitacyjną, ale we wniosku tym nie określono kwotowo wysokości zadośćuczynienia. Strona pozwana wypłaciła 20.000 zł zadośćuczynienia - wg własnego uznania. Dnia 24.06.2010r. do (...) S.A. wpłynął wniosek powoda m.in. o niezwłoczne przyznanie następnej transzy zadośćuczynienia na poziomie minimum 30.000,00 zł. Decyzją z dnia 16.07.2010r. (...) S.A. przyznała powodowi dalszą kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W takiej sytuacji brak podstaw do zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od dnia 27.04.2010r. (brak sprecyzowania kwotowego żądania na tym etapie), natomiast istnieje podstawa do zasądzenia odsetek od kwoty 20.000 zł od dnia 24.06.2010r., gdyż powód domagał się wówczas zasądzenia 30.000 zł zadośćuczynienia, a przyznano i wypłacono tytułem zadośćuczynienia jedynie 10.000 zł.

Odsetki od pozostałej części zasądzonej kwoty zadośćuczynienia (290.000 zł) Sąd zasądził od daty doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej (28.01.2011r.), bowiem dopiero w pozwie strona powodowa sformułowała wobec strony pozwanej żądanie zapłaty kwoty 370.000 zł tytułem zadośćuczynienia, brak więc podstaw do przyjęcia aby strona pozwana pozostawała w zwłoce – co do kwoty ponad 20.000 zł – przed doręczeniem jej odpisu pozwu.

Od tej samej daty, czyli od daty doręczenia odpisu pozwu sąd zasądził odsetki na rzecz powoda od zasądzonych kwot 2.200 zł (koszty przystosowania samochodu) i 815 zł (koszty nabycia materaca rehabilitacyjnego i poduszki żelowej), albowiem zwrotu tych kosztów powód nie domagał się od strony pozwanej przed wniesieniem pozwu.

Od daty wniesienia pozwu – zgodnie z wnioskiem powoda – sąd zasądził odsetki od kwot 2110,15 zł, 1029,05 zł tytułem kosztów leków, środków pielęgnacji skóry, cewników itd., 2520 zł tytułem opieki, gdyż przed wniesieniem pozwu, w toku postępowania likwidacyjnego, strona powodowa formułowała żądania zapłaty w tym zakresie, przedstawiając faktury, bądź domagając się zapłaty poszczególnych kwot z powyższych tytułów, co tylko częściowo zostało uwzględnione.

Od uwzględnionej części rozszerzonego żądania pozwu tj. od kwoty 4.165 zł odsetki sąd zasądził – zgodnie z treścią rozszerzonego żądania pozwu (powód domagał się zasądzenia odsetek od daty doręczenia stronie pozwanej pisma obejmującego rozszerzone żądanie pozwu) – tj. od dnia 9.01.2012r.

W pozostałej części żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia odszkodowania i odsetek sąd oddalił nie znajdując podstaw do ich uwzględnienia.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej, poczynając od dnia 1.10.2010r., renty w wysokości 1.800,00 zł miesięcznie, na którą składa się:

- kwota 900 zł z tytułu kosztów opieki (6 godzin dziennie x 5 zł x 30 dni),
- kwota 600 zł z tytułu wydatków na leczenie,
- kwota 300 zł z tytułu utraconych zarobków.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda rentę w wysokości 1.560 zł miesięcznie za okres od października 2010r. do czerwca 2012r., w wysokości 1.260 zł miesięcznie za okres od lipca 2012r. do grudnia 2013r. oraz na przyszłość od stycznia 2014r. w wysokości 1.500 zł miesięcznie.

We wszystkich tych okresach za uzasadnioną uznał Sąd żadaną kwotę 900 zł miesięcznie tytułem kosztów opieki i kwotę 600 zł miesięcznie tytułem kosztów leczenia. Kwota 900 zł miesięcznie tytułem kosztów opieki, obejmuje kwotę 30 zł dziennie, co niewątpliwie nie jest kwotą wygórowaną zważywszy opisany w stanie faktycznym stopień niepełnosprawności powoda, jego niesamodzielność, konieczność wszechstronnej pomocy w bieżących sprawach dnia codziennego (pomoc w myciu, sprzątanie, gotowanie, pranie, prasowanie, przygotowywanie ubrań, pomoc w wykonywanej we własnym zakresie rehabilitacji, poruszaniu się itd.). Za uzasadnioną uznał też Sąd Okręgowy kwotę 600 zł miesięcznie tytułem wydatków na leczenie obejmującą opisane w stanie faktycznym wydatki na leki np. leki przeciwwzakrzepowe, leki związane z leczeniem infekcji dróg moczowych, jak też leki profilaktyczne i suplementy diety, leki ułatwiające cewnikowanie, przeciwbólowe, nasenne, wydatki na środki pielęgnacji skóry (np. kremy przeciwodleżynowe, chusteczki pielęgnacyjne), środki opatrunkowe i specjalne plastry (odleżyna), dodatkowe (ponad refundację) comiesięczne wydatki na pieluchomajtki, cewniki, koszty związane z dojazdami do placówek medycznych związane nie tylko z kwestiami dot. kręgosłupa, ale także dot. jelit, czy dróg moczowych, gdyż powód wymaga również stałego leczenia w poradni urologicznej, nefrologicznej, ze względu na nawracające infekcje dróg moczowych, a także znaczną skłonność do kamicy nerkowej i pęcherzowej, koszty dojazdów na rehabilitację, która jest w przypadku powoda niezbędna, a także w celu uzyskania pomocy psychologicznej.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z utrwalonymi poglądami wyrażanymi w orzecznictwie i doktrynie przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art.444 § 2 kc nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. Biorąc pod uwagę wynikające z załączonych faktur koszty obejmujące pewne wydatki, kierując się także wydanymi opiniami sądowo-lekarskimi i zasadami doświadczenia życiowego, uznał sąd uśrednioną kwotę 600 zł miesięcznie za usprawiedliwioną.

Za usprawiedliwione uznał sąd także żądanie zasądzenia kwoty 300 zł miesięcznie tytułem utraconych zarobków za okres od października 2010 roku do czerwca 2012 roku, mając na względzie, iż w tym okresie powód otrzymywał – jak wynika z poczynionych szczegółowych ustaleń – początkowo świadczenie rehabilitacyjne, a następnie rentę, a wartość tych świadczeń netto nie przekraczała 800 zł miesięcznie, natomiast gdyby powód (człowiek młody, pracowity, wykształcony, mający doświadczenie w pracy w Polsce i za granicą) pracował w dotychczasowym miejscu pracy jego zarobki byłyby wyższe średnio w powyższym okresie o co najmniej 300 zł.

Sytuacja uległa zmianie od 1.07.2012r., kiedy powód podjął pracę. Jak wskazywał uprzedni pracodawca powoda firma (...), po ukończeniu przez powoda studiów byłby zatrudniony nadal w tej samej firmie, ale zgodnie z nabytym wykształceniem i mógłby zarabiać ok.2.500 zł brutto miesięcznie. Jak wynika z wyliczeń dotyczących zarobków powoda w aktualnym miejscu pracy średnia wynagrodzenia miesięcznego brutto w ponad rocznym, więc dość miarodajnym okresie, to 2.436 zł, a przecież powód otrzymuje jeszcze rentę z ZUS-u. Brak w takiej sytuacji podstaw do przyjęcia w tym okresie za uzasadnionej kwoty 300 zł miesięcznie tytułem utraconych zarobków. Strona powodowa

nie formułowała twierdzeń co do tego, że powód mógłby uzyskiwać zarobki wyższe niż w firmie (...) i nie oferowała żadnych dowodów na ich poparcie.

Dlatego też, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda rentę w wysokości 1.560 zł miesięcznie za okres od października 2010r. do czerwca 2012r., na którą składa się kwota 1.800 zł żądana przez powoda, od której odjęto wypłacaną przez stronę pozwaną kwotę 240 zł miesięcznie z tytułu kosztów opieki i leczenia. Sąd ten zasądził rentę w wysokości 1.260 zł miesięcznie za okres od lipca 2012r. do grudnia 2013r, która różni się od renty z poprzedniego okresu tym, że nie uwzględniono kwoty 300 zł miesięcznie tytułem utraconych zarobków, a to wobec podjęcia przez powoda od 1.07.2012r. pracy i uzyskiwania opisanych wyżej zarobków. Sąd zasądził także na rzecz powoda rentę na przyszłość od stycznia 2014r. w wysokości 1.500 zł miesięcznie, na którą składają się – jak poprzednio – kwota 900 zł tytułem opieki i 600 zł tytułem kosztów leczenia, zaś z tych samych co w poprzednim okresie przyczyn nie uwzględniono kwoty 300 zł żądanej z tytułu utraconych zarobków. Wobec faktu, iż okres ten obejmuje czas na przyszłość nie odliczał sąd kwoty 240 zł (nie została wypłacona w dacie wydawania wyroku).

W pozostałej części sąd powództwo w zakresie renty oddalił, nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.

Koszty procesu – wobec częściowego uwzględnienia żądań – sąd stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami, opierając rozstrzygnięcie w tym zakresie na art.100 kpc, a także na art. 113 uksc, gdyż powód zwolniony był od kosztów sądowych. Sąd Okręgowy szczegółowo przedstawił sposób rozliczenia tych kosztów.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją pozwany, w części:

- w punkcie I co do kwoty 112 839 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 1/ 20 000 zł, od dnia 24 czerwca 2010 roku, 2/ 5 659 zł, liczonymi od dnia 5 stycznia 2011 roku, 3/ 87 180 zł, liczonymi od dnia 28 stycznia 2011 roku,

a także co do kwoty odsetek ustawowych od kwoty: 1/ 205 835 zł od dnia 28 stycznia 2011 r, do dnia 23 grudnia 2013 roku i od kwoty 4 165 zł, od dnia 9 stycznia 2012 r do dnia 23 grudnia 2013 roku,

- w punkcie II, co do kwoty: 1/ 200 zł. miesięcznie, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca, począwszy od października 2010 r, z ustawowymi odsetkami, 2/ 650 zł miesięcznie płatnej od dnia 10-tego każdego miesiąca począwszy od lipca 2012 r do grudnia 2013 r, wraz z ustawowymi odsetkami, 3/ 650 zł miesięcznie płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2014 r, wraz z ustawowymi odsetkami, 4/ 650 zł z każdej przyszłej raty, z ustawowymi odsetkami,

- w punkcie IV w całości, w punkcie V, w zakresie podpunktu drugiego.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił co następuje:

1/ naruszenie prawa materialnego, a to:

a/ art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mimo, iż jest ona sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia,

b/ art. 444 § 1 zd. 1 i 2 k.c. przez błędna jego wykładnię, tj. nieprawidłowe przyjęcie, iż „odpowiednią” rentę tytułem utraconych zarobków stanowią kwoty wskazane w wyroku,

c/ art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia liczy się nie od dnia wyrokowania,

d/ art. 362 k.c. przez błędna jego wykładnię,

2/ naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

a/ art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez ocenę materiału dowodowego w sposób niezgodny z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym,

b/ art. 100 k.p.c. przez nieprawidłowe jego zastosowanie, tj. obciążenie pozwanego kosztami postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

1/ Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są w zasadniczej części prawidłowe. Fakt wypadku samochodowego, w którym powód doznał obrażeń, jak też osoba za niego odpowiedzialna, zostały ustalone w oparciu o prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Miechowie z dnia 6 maja 2010 roku, sygn. akt II K 44/10, którym P. G. (2) został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Ustalenia tego wyroku wiążą sąd w sprawie cywilnej, na zasadzie art. 11 k.p.c. Okoliczności faktycznych, istotnych z punktu widzenia samej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, to jest przebiegu zdarzenia szkodzącego, osoby sprawcy szkody i jego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej – sam pozwany nie kwestionował.

Nie kwestionował pozwany również skutków przedmiotowego zdarzenia w sferze zdrowia powoda, jak też aktualnego stanu zdrowia poszkodowanego. Okoliczności te zostały ustalone przez Sąd Okręgowy bezbłędnie, w oparciu o dowód z dokumentacji medycznej i opinii biegł katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii S.-Lekarskiej (...) oraz na podstawie opinii biegłego lekarza nefrologa i opinii sądowno-psychiatrycznej.

Ta, zasadnicza, część ustaleń Sądu I instancji nie jest również kwestionowana w apelacji.

Na etapie postępowania apelacyjnego powód kwestionuje natomiast te ustalenia Sądu I instancji, które są istotne przy ocenie przyczynienia się powoda do szkody. Czyni to jednak pośrednio, stawiając zarzut naruszenia przepisu art. 362 k.c. Apelujący nie odnosi się jednak w żaden sposób do ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż powód miał w trakcie wypadku zapięte pasy bezpieczeństwa, jak też do przedstawionej przez Sąd Okręgowy, na poparcie przedmiotowego ustalenia, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W apelacji podaje się jedynie, że problem przyczynienia się powoda do szkody nie został jednoznacznie wyjaśniony, w szczególności z zebranego materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie, czy powód w trakcie wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa, czy też nie.

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

Stosownie do ogólnej reguły ciężaru dowodu z art. 6 k.c., to sprawcę szkody, pozwanego w sprawie, obciąża dowód okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia art. 362 k.c., to jest dopuszczenia się przez poszkodowanego zachowań, które stanowią adekwatną współprzyczynę zdarzenia szkodzącego (tu wypadku komunikacyjnego), a co za tym idzie, adekwatną współprzyczynę szkody. W niniejszej sprawie pozwanemu nie udało się wykazać, że szkoda na osobie powoda (doznany uszczerbek na zdrowiu) ma związek z brakiem zabezpieczenia powoda pasami bezpieczeństwa. Natomiast z dowodów przedstawionych przez powoda wynika, że powód podróżował z

zapiętymi pasami bezpieczeństwa. Wynika to bezpośrednio z jednoznacznych w tym przedmiocie osobowych źródeł dowodowych (zeznań świadków); pośrednie potwierdzenie znajduje w opinii sądowo-lekarskiej.

W konsekwencji przyjąć należy, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które stanowiły podstawę oceny zasadności roszczeń powoda o zadośćuczynienie i odszkodowanie są prawidłowe, Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

2/ Częściowej zmiany wymagają natomiast te ustalenia Sądu Okręgowego, które są istotne z punktu widzenia wysokości renty należnej powodowi, a w szczególności tej jej części, która rekompensować ma zwiększone potrzeby powoda w zakresie opieki. Sąd Okręgowy ustalił, że powód, od czasu powrotu ze szpitala, wymaga niezmiennie opieki w wymiarze sześciu godzin dziennie. Apelujący trafnie zarzuca, iż ustalenie to nie jest prawidłowe. Nie sposób pominąć, że stan powoda polepszył się w związku z rehabilitacją do tego stopnia, że powód mógł podjąć pracę. Powód może pracować, gdyż szereg czynności pielęgnacyjnych wokół siebie może już wykonywać samodzielnie. Jest to konsekwencją częściowej poprawy stanu jego zdrowia, jak też przystosowania się do nowej sytuacji życiowej. Bezpośrednio po powrocie ze szpitala powód nosił gorset, leżał, był myty, przebierany, golony, przewijany i karmiony. Aktualnie powód sam się myje, ubiera, cewnikuje, sam wsiada do auta, po uprzednim samodzielnym złożeniu wózka inwalidzkiego. Powód nie może jednak sam ugotować sobie posiłku, uprać, uprać i uprasować ubrań, czy też posprzątać. Czynności te wykonują dla powoda inne osoby. To zaś – w ocenie Sądu Apelacyjnego – pozwala na zmianę ustaleń Sądu I instancji i przyjęcie w uśredniony sposób, że od podjęcia pracy, to jest od lipca 2012 roku, opieka nad powodem zajmuje osobom drugim trzy godziny dziennie.

3/ Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy co następuje.

Najszerzej rozbudowany w uzasadnieniu apelacji pozwanego jest zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 445 k.c. Apelujący stoi na stanowisku, że kwota 350 000 zł, przyznana powodowi łącznie (tj. wraz z już wypłaconymi sumami) tytułem zadośćuczynienia, jest rażąco wygórowana, gdyż rażąco przekracza rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Zarzut ten, obliuguje Sąd Apelacyjny do kontroli decyzji Sądu I instancji w świetle reguł wykładni przepisu art. 445 § 1 k.c., to jest w oparciu o utrwalone w judykaturze kryteria, jakie należy brać pod uwagę przy poszukiwaniu sumy „odpowiedniej” dla zrekompensowania krzywdy wynikającej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy – mając na uwadze dokonane w sprawie ustalenia faktyczne – uznał, że krzywda powoda usprawiedliwia przyjęcie, że należne mu zadośćuczynienie winno wynosić 350 000 zł. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, których powód doznawał bezpośrednio po zdarzeniu i jakich doznaje obecnie. Podkreślenia tu wymaga, że powód bezpośrednio po wypadku przez okres około czterech miesięcy był hospitalizowany. W trakcie hospitalizacji powód został poddany leczeniu operacyjnemu, następnie był rehabilitowany. Powód przechodził również kolejne hospitalizacje, z uwagi na powiązane z wypadkiem dysfunkcje układu moczowego, jak też w związku z ogólnym leczeniem usprawniającym. W tym okresie stopień dolegliwości bólowych u powoda był znaczny a mimo leczenia, które skutkowało ich złagodzeniem, całkowite ich usunięcie nie jest możliwe. Leczenie powoda nie doprowadziło i – co istotne – nie doprowadzi do likwidacji porażenia kończyn dolnych. Powód do końca życia skazany będzie na poruszanie się na wózku inwalidzkim. Układ moczowy powoda nie funkcjonował i nie funkcjonuje normalnie, zakres cierpień powoda jest potęgowany niemożnością normalnego oddawania moczu, co musi być dla powoda wyjątkowo krępującą dolegliwością i przykrym ograniczeniem. Wiąże się z tym konieczność noszenia pampersów. Przypadłość ta wiąże się nieodmiennie z rodzajem społecznego wykluczenia, co dla powoda musi być równie dolegliwe, jak utrzymujące w związku z tym fizyczne ograniczenia. Powyższe wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych, gdzie wskazano, że aktualnie powoda stale odwiedza wyłącznie jego dziewczyna, „rzadko odwiedzi powoda jakiś kolega”. Rokowania dla powoda na przyszłość nie są dobre. Nie bez znaczenia dla ustalenia odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia ma wiek powoda i co za tym idzie rodzaj doznanych ograniczeń. Powód, wskutek wypadku, zmuszony był diametralnie zmienić swój tryb życia i zrezygnować z dotychczasowej aktywności (sport, taniec). Ze zdrowego, samodzielnego i aktywnego młodzieńca powód zmienił się w osobę zależną od innych, pozbawioną

możliwości aktywnego spędzania czasu. Ogrom doznanych w związku z tym cierpień psychicznych nie może budzić żadnych wątpliwości.

Pozwany podkreśla w apelacji, że zadośćuczynienie powinno być kwotą umiarkowaną, utrzymaną w rozsądnych granicach. Warto jednak pamiętać, że w orzecznictwie odchodzi się od dotychczasowej tendencji określania wysokości zadośćuczynienia w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a to z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Zaznacza się, że wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Decydującym kryterium przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest więc obecnie rozmiar szkody niemajątkowej, a zwłaszcza rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, czasokres, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałość nasilenia dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakres, trwale następstwa tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczenia, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Poza tym przyjmuje się, iż wysokość zadośćuczynienia musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r. I CSK 2/12, Lex nr 1228578 i z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66).

Wszystkie powyższe okoliczności zostały prawidłowo uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy określeniu zadośćuczynienia należnego powodowi. Przyjęta na tej podstawie przez Sąd Okręgowy kwota 350 000 zł, jako odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., nie budzi sygnalizowanych w apelacji zastrzeżeń, a w żadnym razie nie można jej uznać za rażąco wygórowaną, a tylko taka ocena uprawniałaby Sąd II instancji do jej obniżenia.

4/ Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Pozwany w uzasadnieniu apelacji wywodzi, iż Sąd Okręgowy winien był zasądzić odsetki ustawowe od sum przyznanych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia wyrokowania, albowiem dopiero w tym dniu została ukształtowana krzywda, której doznał poszkodowany. Jego zdaniem, specyfika tego roszczenia wyłącza przy ocenie jego wymagalności zastosowanie art. 455 k.p.c. Wyrok zasądający zadośćuczynienie na rzecz uprawnionego ma charakter konstytutywny.

Z zarzutami tymi nie można zgodzić. W orzecznictwie Sądu Najwyższego w istocie można wyodrębnić pogląd, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (por. m.in. wyrok z dnia 4 września 1998 r., I CKN 361/97, Lex nr 477638, wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, Lex nr 484718). Nie sposób jednak nie zauważyć, że równoważną przyczyną w/w stanowiska były bardzo wysokie odsetki ustawowe obowiązujące w tym czasie i ich dominujący waloryzacyjny charakter. W wymienionych wyżej orzeczeniach akcentowano zatem, że zasądzenie odsetek ustawowych począwszy od dnia wskazanego w wezwaniu o zapłatę prowadziłyby do niczym nieuzasadnionego podwyższenia zadośćuczynienia i w konsekwencji pokrzywdzenia dłużnika.

Oczywistym jest jednak, że argumenty dotyczące waloryzacyjnej funkcji odsetek mają walor historyczny. Odsetki ustawowe uległy znacznemu obniżeniu i wracają do swej tradycyjnej odszkodowawczej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Mon. Prawn. 2004/16/726, również uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, Lex nr 584212). Dlatego też w aktualnym orzecznictwie przeważa stanowisko, że poszkodowany może domagać się zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania o zapłatę (por. w/w wyrok z dnia 25 marca 2009 r., tak też uzasadnienie wyroku SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683). Również w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209, Sąd Najwyższy zdecydowanie opowiedział się za bezterminowym charakterem roszczenia o zadośćuczynienie oraz jego przekształceniem się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 par. 1 kc), wskazując tym samym, że sam wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprawa wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie musi być analizowana każdorazowo na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy. W niniejszej sprawie rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu powoda był znany już w dacie, gdy pozwany wypłacał mu zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł, a więc przed wniesieniem powództwa. Stan ten nie zmienił się do dziś. Znane były też okoliczności zdarzenia i osoba jego sprawcy i pojazd, którym sprawca kierował. Brak było zatem jakichkolwiek przeszkód do przyjęcia, że roszczenie o zadośćuczynienie na rzecz powoda stało się wymagalne w tych datach, które przyjął w zaskarżonym wyroku Sąd I instancji.

5/ Bezzasadność zarzutu naruszenia art. 362 k.c. jest konsekwencją zaaprobowania przez Sąd Apelacyjny tej części ustaleń Sądu Okręgowego, gdzie przyjęto, że powód podróżował z zapiętym pasem bezpieczeństwa. Jak wynika z treści art. 362 k.c., ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i to warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto – stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Brak ustalenia przyczynienia się powoda do szkody wykluczało zastosowanie przepisu art. 362 k.c. Wyrok Sądu I instancji w tym przedmiocie jest prawidłowy.

6/ Częściowej zmianie podlega natomiast rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku. W świetle częściowo zmienionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. uznać należy za uzasadniony. Należało obniżyć kwoty zasądzone na rzecz powoda tytułem renty, począwszy od lipca 2012 roku, o kwotę 450 zł miesięcznie. Stanowi to konsekwencję przyjęcia, że od tego czasu powód wymaga opieki osoby drugiej w wymiarze nie sześciu, lecz trzech godzin miesięcznie. Ten składnik renty, prawidłowo winien wynosić nie 900 zł miesięcznie, lecz 450 złotych miesięcznie. Dokonana przez Sąd Apelacyjny zmiana zaskarżonego wyroku w jego punkcie 2 jest konsekwencją powyższych założeń.

7/ Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Naruszenie to – zdaniem apelującej – ma być konsekwencją błędnego rozliczenia kosztów postępowania, a w szczególności niezasądzenia na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego. Apelujący nie zauważa, że rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zostało szczegółowo uzasadnione przez Sąd I instancji. Obliczenia Sądu Okręgowego są bezbłędne. Koszty procesu zostały przez ten Sąd stosunkowo rozliczone między stronami, przy przyjęciu prawidłowego założenia, że powód wygrał sprawę w 85%, a pozwana wygrała sprawę w 15%. Brak zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, wynika z ich skompensowania z wyższymi kosztami należnymi z tego tytułu powodowi.

Wszystkie powyższe uwagi musiały doprowadzić do oddalenia apelacji w znaczącej części, jako bezzasadnej, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o rencie. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanej została uwzględniona jedynie w nieznaczącej części, dlatego winna ona zwrócić powodowi koszty postępowania apelacyjnego w pełnej wysokości.